

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<p>Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2:40, kwart. 7— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2:40, kwart. 7— Zagranicą mies. zł. 5.—, kwart. 15—</p>	<p>Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.</p>	<p>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.</p> <p>Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.</p>	<p>CENA NUMERU 10 gr.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/4 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, rezeruar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 7.—, Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.</p>
---	---	--	--	---

ZBLIŻA SIĘ WIELKA CHWILA.

Jasnym było dla wszystkich, że śmierć Marszałka Józefa Piłsudskiego musiała pociągnąć za sobą pewne — i to z natury rzeczy poważne — konsekwencje w życiu wewnątrz-politycznym Polski. Sprawa nie mogła wprost być dyskusyjną: postać Marszałka Piłsudskiego wyciskała na wszystkich dziedzinach życia polskiego niewątpliwie, mocne i znamienne piętno; musiała je więc wycisnąć i na problemach politycznych. Zdaje się, że nie będzie przesadą w twierdzeniu, że zmarły Marszałek był punktem osiowym, ku któremu zmierzały i wokół którego obracały się wszelkie poczynania natury politycznej zarówno ze strony tzw. obozu rządowego jak i ze strony opozycji.

Ten silny, widomy punkt osiowy przestał w pewnej chwili działać. Zupelnie słusznie — choćby tylko z tego jednego powodu — stało się, że czołowa organizacja polityczna wówczas istniejąca, BBWR, uznała za wskazane zakończyć swój byt. Z tą samą zaś chwilą musiały się rozpocząć dążenia do stworzenia innej organizacji, bo zarazem było rzeczą zrozumiałą, że bez jakiegokolwiek organizacji siły społeczne i narodowe nie potrafią spełnić swych zadań, że grozi im zagubienie się w partiach, w dezorientacji, w bezładzie.

Na konieczność takiej organizacji po wszechnej wskazywała i międzynarodowa sytuacja, wysuwająca na swe czoło stale sprawy zbrojeń. Na tle tej sytuacji ujawniał się co raz wyraźniej fakt, że nowoczesne pogotowie wojenne państwa opiera się nie tylko na pogotowiu techniczno-gospodarczym, lecz i na pogotowiu moralnym, polegającym na systemie ścisłej współpracy wojska i społeczeństwa. Wojna współczesna wciąga w orbitę cały naród, wszystkie jego sły duchowe i materialne, wymaga największego napięcia energii i sił moralnych. Te zaś wartości musiały się za wszelką cenę skupić i zharmonizować.

Było rzeczą wiadomą, że w Polsce pracuje się już od dłuższego czasu nad stworzeniem — nie partii, bo te straciły już dzisiaj wszelką aktualność — a organizacji czy obozu, mającego przeprowadzić konsolidację całego narodu polskiego na podstawach narodowych i społecznych, mającego zbudować fundamenty zorganizowanej i jednolicie kierowanej woli Narodu i Państwa. Wiedzano też o tym, że misję spełnienia tego zadania otrzymał Główny Komendant Związku Legionistów płk. Koc.

Chwilami wyczuwało się w społeczeństwie zniecierpliwienie, że prace przygotowawcze trwają zbyt długo. Niecierpliwie nie była uzasadniona. Szło o rzecz wielkiej wagi, wagi zasadniczej, wagi przełomowej. Musiała być przeto jak najwyszczególniej przemyślana, rozważona, zbadana, by wyjść na światło dzienne w postaci mocnej, niezachwianej, nie budzącej żadnych wątpliwości ani zastrzeżeń.

W niedzielę 21 lutego falami eteru popłynęła w społeczeństwo wieść wielka: wieść o programie tego nowego obozu. Społeczeństwo czeka tej chwili z największym utęsknieniem. Zdaje sobie sprawę z tego, że idzie tu o wzmożenie sił wewnętrznych Polski, o stłumienie wszelkiej prywaty, idzie o organizację gotową do działania, do twórczych i pozytywnych wysiłków, która zszereguje ludzi zdolnych do

Jutro pułk. ADAM KOC ogłosi deklarację polityczną

W niedzielę 21 b. m. o godz. 17.30 płk. Adam Koc odczyta przed mikrofonem Polskiego Radia deklarację programową, mającą stanowić podstawę konsolidacji wszystkich twórczych sił narodu polskiego w myśl hasła, zawartych w przemówieniu Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza z dnia 24-go maja 1936 r.

Przemówienie płk. Adama Koca będzie transmitowane przez wszystkie stacje Polskiego Radia.

Ze względu na wyjątkową wagę tej enuncjacji, zostanie ona nagrana na płyty, po czym — po zakbnczeniu u koncertu Jana Kiepury z Krakowa, a więc około godz. 22.30, deklaracja programowa płk. Koca będzie powtórzona po raz drugi przez wszystkie moźgłośnice

dla tych wszystkich, którzy z jakichkolwiek względów nie mogli jej wysłuchać w pierwszym terminie.

Wszyscy posiadacze odborników radiowych, zwłaszcza w małych miastach i wsiach, zechcą zawiadomić swoich najbliższych sąsiadów o terminie wygłoszenia przez płk. Koca deklaracji programowej, aby umożliwić tym, którzy nie posiadają jeszcze odborników radiowych, wysłuchanie tego przemówienia.

Związki i organizacje społeczne, kluby i świetlice organizują w niedzielę wspólne wysłuchanie przemówienia płk. Adama Koca.

W wielu miastach posiadających megafony i głośniki uliczne organizowane jest słuchanie zbiorowe przemówienia płk. Koca na placach publicznych.

W końcu maja 1915 r. okrężną, niesłychanie niebezpieczną drogą przez Finlandię przedostaje się do Pierwszej Brygady. Skąd zostaje odkomenderowany do prac organizacyjnych w wojskowych w Lubelszczyźnie. Zmuszony z powodu prześladowań policji austriackiej do opuszczenia terenu swojej pracy, udaje się z powrotem do brygady, dowodząc na froncie plutonem oraz kompanią. W bitwie pod Stochodem płk. Koc jest bardzo ciężko ranny.

Po kryzysie przysięgowym Legionów, płk. Koc zostaje internowany przez Niemców w Benjaminowie, gdzie przebywa do kwietnia 1918 r., a po wypuszczeniu z obozu jeńców obejmuje na rozkaz Komendanta Głównego P. O. W., ówczesnego płk. Śmigłego-Rydza komendę naczelną polskiej organizacji wojskowej w Warszawie, sprawując swój urząd w niesłychanie ciężkich warunkach pracy konspiracyjnej wśród terroru władz okupacyjnych. Płk. Adam Koc organizuje zbrojną walkę z okupantami i w dniu powrotu komendanta z Magdeburga mobilizuje P. O. W., a następnie przeprowadza rozbrojenie Niemców na całym obszarze okupacji. Ten okres pracy płk. Koca zasługuje na specjalne podkreślenie, gdyż trudno o bardziej ważne i odpowiedzialne stanowisko od funkcji Naczelnego Komendanta P. O. W. w tych przełomowych czasach, kiedy losy Polski były związane ściśle z losami tej organizacji.

W wojsku polskim płk. Koc pełni kolejno szereg ważnych i odpowiedzialnych funkcji w sztabie głównym. W r. 1920, w czasie ofensywy bolszewickiej na Warszawę, płk. Koc organizuje dywizję ochotniczą piechoty i na jej czele wyrusza na front. Wyznaczenie płk. Koca na dowódcę dywizji złożonej z najbardziej ideowych elementów, dywizji, która miała być przykładem wiary w zwycięstwo jest wielkim wyróżnieniem i dowodem ogromnego zaufania, jakim płk. Koca darzył zawsze Marszałek Piłsudski. Na czele swej dywizji płk. Koc odnosi szereg zwycięstw. W decydującej bitwie o Warszawę, na wysuniętym lewym skrzydle 5-ej armii odnosi piękny sukces nad Wkrą i pod Nasielskiem, zdobywa Ciechanów i Przasnysz. W decydującej o losach wojny bitwie nad Niemnem, śmiałym manewrem zdobywa Grodno, i zostaje wyróżniony w rozkazie Marsz. Śmigłego-Rydza, na zakończenie wojny za pracę bojową, dowodzoną przez niego dywizji piechoty.

Po wojnie zajmuje znowu ważne stanowiska w Sztabie Głównym i Ministerstwie Spraw Wojskowych, a po ukończeniu Wyższej Szkoły Wojennej jest zastępcą Komendanta Centrum Wyszkolenia Armii.

W latach 1926-27 jest szefem Sztabu Dowództwa Korpusu we Lwowie. Wybrany w r. 1928 do Sejmu, jest przewodniczącym grupy posłów i senatorów Małopolski Wschodniej i wiceprezesem Klubu Parlamentarnego B. B. W. R. Jednocześnie w r. 1929 obejmuje, jako redaktor naczelny „Głos Prawdy”, później zakłada i redaguje „Gazetę Polską”. W grudniu 1930 r. zostaje powołany na stanowisko wice-

(Dalszy ciąg na stronie 2.giejf.)

Przyjacielskie słowo, lub twardy rozkaz.

Warszawa, 20 lutego. (P. A. T.) Biuletyn klubu sprawozdawców parlamentarnych podaje następującą notatkę:

Redaktor „Gazety Polskiej” B. Miedziński zwraca się do innych redakcji



PLK. ADAM KOC.

z koleżeńską prośbą o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

„W zakończeniu swego referatu na posiedzeniu klubu dyskusyjnego dnia 17 b. m., B. Miedziński nie powiedział „a kto z nami nie pójdzie, tego zmusimy twardym rozkazem”, natomiast za-

cytował końcowy ustęp mowy Marszałka E. Śmigłego-Rydza z dn. 24 maja ub. r., brzmiący:

„Koledzy, trzeba umieć patrzeć prawdzie w oczy. Gdybyśmy uważali, że Polska może liczyć tylko na nas, mając trzydzieści kilka milionów obywateli, to świadczyłoby to tragicznie o Polsce. Wy, mając twarde, wyrobione dłonie, jesteście do tego przygotowani, aby pierwsi chwycić za ten łańcuch, ale obok was muszą stanąć inni i wy musicie się starać o to, aby obok was stanęli wszyscy ci, którzy mają poczucie siły i chcą tę siłę oddać w rzetelną służbę Polsce, ojczyźnie czy Państwu, jak kto woli, a wy musicie znaleźć dla nich zależnie od sytuacji przyjacielskie słowo, albo twardy rozkaz, nie znający żadnych względów ni pardonów”.

Paryż, 20. 2. (PAT.) Prasa francuska wyraża żywe zainteresowanie zapowiedzianym na niedzielę przemówieniem płk. Adama Koca. Szereg dzienników zamieszcza na ten temat telegramy.

„Liberte” zamieszcza depeşe o znaczeniu przemówienia płk. Koca p. t. „W kierunku nowej orientacji polityki polskiej”.

Socjalistyczny „Populaire” ogłasza obiektywne informacje w sprawie mowy płk. Koca, zaznaczając, że płk. Koc jest dobrze znany w kołach politycznych Paryża z tytułu swych stanowisk, które zajmował w Min. skarbu i Banku Polskim.

Życiorys pułk. Adama Koca.

Płk. dypl. Adam Koc urodził się w roku 1891 w Suwałkach, gdzie uczęszczał do gimnazjum rosyjskiego i brał czynny udział w strajku szkolnym. Zwycięskie zakończenie strajku daje mu możność przejścia i ukończenia szkoły polskiej. W latach gimnazjalnych i akademickich płk. Koc pracuje czynnie w organizacjach niepodległościowych, należąc od roku 1909 do Związku Walki Czynnej, a potem do Związku Strzeleckiego. W tym okresie płk. Koc znany był pod pseudonimem „Witold”. W końcu 1912 r. zy-

skuje stopień podporucznika Związku Strzeleckiego oraz odznakę „oficera Związku”.

Z chwilą wybuchu wielkiej wojny 1914 r. płk. Koc udaje się do Warszawy, gdzie doprowadza do połączenia Związku Strzeleckiego i drużyn strzeleckich w ramach zorganizowanej przez siebie Polskiej Organizacji Wojskowej na tyłach wojsk rosyjskich. Przez cały czas okupacji rosyjskiej w Warszawie — do końca maja 1915 r. p. płk. Koc był komendantem okręgu warszawskiego P. O. W.

pracy dla podniesienia potęgi Polski. Społeczeństwo bowiem nie chce tkwić w marazmie. Chce żyć pełnym życiem

i chce mieć swą ideę. Ramy organizacyjne tego życia i tę ideę otrzyma właśnie w niedzielę.

A.

Wiadomości bieżące.

20
lutego 1937

Sobota

Leona b.

Jutro: Eleonory

Wschód słońca 6:43
Zachód 16:58

TEATR WIELKI.

Sobota godz. 20 „Zydówka”.
Niedziela godz. 15.30 „Miłość do ocie-
nia”. — Godz. 19.30 „Małżeństwo”.
Poniedziałek godz. 19.30 „Zycie smem”.
Wtorek godz. 19.30 „Madame Sans Gene”.
Sroda godz. 19.30 „Madame Sans Gene”.

POWSZECHNY TEATR ZOLNIERZA
(Teatr Rozmaitości)

Sobota godz. 19.30 „Bojkot mężczyzn’
(impresja prywatna).
Niedziela godz. 15.30 „Damy i huzary”.
— Godz. 17.30 „Księżniczka czardasza”.
Poniedziałek godz. 19.30 „Księżniczka
czardasza”.
Wtorek godz. 19.30 „Księżniczka czarda-
sza”.
Sroda godz. 19.30 „Księżniczka czarda-
sza”.

TEATR COLOSSEUM.

Sobota godz. 16 i 8.30 „200.000” (Wielka
wygrana).
Niedziela godz. 16 i 8.30 „200.000” (Wiel-
ka wygrana).
Poniedziałek godz. 20.30 „200.000” (Wiel-
ka wygrana).

KINOTEATRY:

APOLLO: „Oskarżona”.
CASINO: „Niezwyrodniony”.
CHIMERA: „Dzisiejsze czasy”.
EUROPA: „Raj kobiet”.
KOPERNIK: „Matura”.
MARYSIENKA: „Syn admirała”.
MUZA: „Cassy”.
PALACE: „Słownik z Wiednia”.
PAN: „Zona czy sekretarka”.
PAX: „Nasze słoneczko” z Shirley Tema-
ple.
RAJ: „Rozwód z przeszkodami”.
STYLOWY: „Ostatni Mohikanin” oraz
rewia „Antena świata”.
SWIT: „Bella Donna” i „Człowiek dwóch
światów”.
TON: „Biały tarzan”.
UCIECHA: „Sprawa 444” i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjański 5.1
„Kitzbuehel”.

— Opera — Teatr Wielki. Dziś w
sobotę, 20 b. m., odbędą się ostatnie przed-
stawienie obecnego cyklu operowego „Zy-
dówka” z występiami świetnych artystów p. p.
Wandy Werminińskiej, Stanisława Grusz-
czyńskiego, Romana Wragi i Franciszka Be-
dlewicz. W roli Eudoxii wystąpi młoda śpie-
równocześnie jej debiut na scenie lwowskiej.
Przy pulpicie dyr. Józef Lehrer. Reżyseria
Al. Uluchanowa. — Bilety do nabycia w
kacie Teatru Wielkiego oraz w magazynie
nut Seyfartha, ul. Akademicka 6.

— Niedziela w Teatrze Wielkim. Jutro
w niedzielę, dn. 21 lutego br. dwa przedsta-
wienia: po południu o godzinie 3.30 po ce-
nach najniższych farsa Bissona p. t. „Miłość
do ocienia” — wieczorem o godzinie 7.30
„Małżeństwo” również po cenach najniż-
szych. Obsada premierowa.

— Balet Parnella w Teatrze Wielkim.
W dniach 3-go i 4-go marca br. wystąpi
gościnnie w Teatrze Wielkim zespół baletu
wy Feliksa Parnella, z Parnellem, Ziti Ha-
lamą i Alicją Halamą na czele. Jego arcy-
mistrzowski program zawierać będzie 20 po-
ematów tanecznych w olimpijskiej obsadzie.

— Powszechnego Teatru Żołnierza. W
niedzielę, dnia 21 bm. Powszechny Teatr
Żołnierza wystawia o godz. 15.30 „Damy
i huzary”, krotkochwile Aleksandra Fredry,
zaś o godz. 19.30 „Księżniczka czardasza”,
operetkę Kalmana w premierowej obsadzie
z p. Melą Grabowską w tytułowej roli. Od
poniedziałku dn. 22 bm. codziennie o godz.
19.30 „Księżniczka czardasza”. W przygo-
towaniu głośna sztuka Fodora pt. „Matura”.
Przedprzedaż biletów przy kacie Powszech-
nego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22
w godzinach od 10—13 i od 17—20.

KOMUNIKATY.

— Zrzeszenie lwowskich uczelni muzycz-
nych i artystycznych. Komitet organizacyj-
ny Zrzeszenia lwowskich uczelni muzycz. i
art. rozesłał do kierowników i właścicieli
uczelni muzycznych i artystycznych, Zwią-
zku Muzyków-Pedagogów RP. i Związku
Muzyków Zawodowych komunikat o orga-
nizowaniu powyższego Zrzeszenia. Cele
Zrzeszenia będą następujące: 1. Zrzeszenie
Lwowskich Uczelni Muzycznych obejmuje
dyrektorów i kierowników Lwowskich U-
czelni Muzycznych i Artystycznych. 2.
Zrzeszenie ma na celu porozumienie się w
kwestiach ogólnego stanu szkolnictwa mu-
zycznego we Lwowie, jakoteż w sprawach
gospodarczych. 3. Zrzeszenie ma na celu
uregulowanie sprawy uposażeń nauczycieli,
oraz rozwiązanie szeregu spraw aktualnych.
4. Zorganizowanie się w Zrzeszenie pod-
nosi prestiż szkolnictwa muzycznego w o-
kręgu lwowskim i jako silna jednostka do-
prowadzi do podniesienia stanu szkolni-
ctwa muzycznego. — Zgłoszenia przyjmuje
dyr. Roman Fiszlner, kawiarnia „Roma”.

— Jan Kiepusa w radio. W niedzielę o
godz. 20.30 transmituje Polskie Radio z tea-
tru im. Słowackiego w Krakowie koncert
Jana Kiepusy. Dochód z tego koncertu prze-
znaczony jest na Pomoc Zimową.

— „Wesoła Lwowska Fala” w niedzielę
o godz. 19.50 przypomnie nam rewię pióra
Wilhelma Raorta (skecz „Nowoczesna logi-
ka”), Henryka Vogelfaengera i Kazimierza

Życiorys pułk. Adama Koca.

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

ministra Skarbu i odtąd kieruje poli-
tyką finansową i walutową Państwa
polskiego. Równocześnie pełni funkcje
Komisarza rządowego Banku Polskie-
go. Wybrany zostaje posłem na Sejm
we wrześniu 1935 r. z okręgu nr. 43 w
Suwałkach, pełniąc w dalszym ciągu
funkcje wiceministra Skarbu. W dniu
7. lutego 1936 r. płk. Koc zostaje mia-
nowany prezesem Banku Polskiego.
Okres działalności skarbowo-finanso-
wej pozwala płk. Kocowi na nawiąza-
nie stosunków z najbardziej poważny-
mi czynnikami gospodarczymi i finan-
sowymi całego świata i na pozyskanie
dzięki swoim wielkim i wszechstron-
nym walorom osobistym w tych sferach
trwałego szacunku i zaufania.
W maju 1936 r. płk. Adam Koc zo-

staje mianowany przez Marsz. Śmigle-
go Rydza komendantem naczelnym
Związku Legionistów polskich. Rów-
nocześnie Naczelnym Wódcz po przemó-
wieniu w dniu 24. maja 1936 r. powie-
rza płk. Kocowi pracę nad konsolida-
cją ogólnonarodową.

Płk. Koc mianowany był przez Mar-
szałką Piłsudskiego jako jeden z pierw-
szych dziesięciu, kawalerem orderu
„Virtuti Militari” i członkiem Kapitu-
ły tego orderu. Z orderów bojowych
płk. Koc posiada Krzyż Niepodległo-
ści z Mieczami i czterokrotny Krzyż
Walczyński. Prócz tych posiada Ko-
mandorię „Polonia Restituta” z
Gwiazdą i szereg odznaczeń polskich i
zagranicznych

Depesze prezydenta Ostrowskiego.

Prezydent miasta Lwowa, jako prezes
Związku Miast Małopolskich wysłał nastę-
pujące depesze do premiera gen. Sławoja
Składkowskiego, wicepremiera min. Kwiat-
kowskiego, posła Świątopelk-Mirskiego i
posła Jahody-Zółtowskiego:
Opierając się na uchwałach Zjazdu miast
małopolskich i Rady miasta Lwowa, stwier-
dzam, że miasta bez powiększenia niedobo-
rów, bądź zachwiania równowagi budżeto-
wej i naruszenia planów odciążeniowych,
nie mogą przystąpić do zaleconej aktywno-
ści gospodarki, o ile obecny ich stan fi-
nansowy nie ulegnie radykalnej zmianie.
Dlatego imieniem miast małopolskich pro-
szę usilnie o spowodowanie jak najrychlej-
szego uchwalenia w bieżącej sesji parlamen-
tarnej wniesionych z inicjatyw rządu,
bądź posłów projektów ustaw, mających
na celu poprawę sytuacji finansowej miast,

zwłaszcza zaś projektu ustawy o samorz-
dowym dodatku do podatku dochodowego,
z uwzględnieniem uzupełnień wniesionych
przez posłów i Związek Miast Polskich.
Równocześnie proszę o uruchomienie kre-
dytów inwestycyjnych, dotacji i kredytów
z Funduszu pracy niezbędnych dla reali-
zacji inwestycji miejskich i zmniejszenia
bezrobocia. Imieniem miasta Lwowa proszę
również o zaniechanie zamiaru ograniczenia
ulg i ustalenie kontyngentu kredytów bu-
dowlanych na rok bieżący w wysokości co-
najmniej 5 milionów zł, które umożliwią
podtrzymanie ruchu budowlanego, stano-
wiącego jedyny przeciwie we Lwowie czynnik
ożywienia gospodarczego.

Podpisy: dr. Stanisław Ostrowski, prezes
Zw. Miast Małopolskich, prezydent i poseł
m. Lwów.

Sprawa robót publicznych we Lwowie.

W dniu wczorajszym w Zarządzie
Miejskim w gabinecie P. Prezydenta
miasta dr. Stanisława Ostrowskiego,
odbyła się konferencja w sprawie ro-
bót publicznych, przewidzianych na
teren miasta w sezonie 1937/38.

W konferencji wzięli udział: Prezes
Pol. Tow. Polity, prof. dr. inż. Otto Na-
dolski, Prezydent Izby Inżynierskiej
inż. R. Kolbuszowski, Przedstawiciel
Urzędu Wojewódzkiego dyr. inż.
Szczygieł, Przedstawiciel Funduszu
Pracy, Inspektoratu Pracy, Wydziału
technicznego Z. M.

Konferencja w oparciu o memoriał

Pol. Tow. Polity. w sprawie wykony-
wania robót publicznych, finansowa-
nych przez Fundusz Pracy, toczyła
się blisko 4 godziny.

Po konferencji, przy współudziale
p. wiceprezydenta miasta dr. Weryń-
skiego, poruszono cały szereg zagad-
nień dotyczących programu robót prze-
sztorocznych, sposobu zatrudnienia w
zbliżającym się sezonie budowlanym
i in.

Na powyższy temat odbędzie się dal-
sze konferencje w Urzędzie Wojew-
ódzkim.

Gospodarka MKE. stale poprawia się.

W czasie dyskusji nad preliminar-
zem budżetu Gminy wiele miejsca po-
święcono M. K. E., które to przedsię-
wzięcie po raz pierwszy od kilku lat
nie wykazało deficytu i jest samowy-
starczalne. Najgorszy rok dla wpły-
wów M. K. E. był rok 1935. Ograni-
czanie się ludności miasta do wydat-
ków najniezbędniejszych musiało się
również odbić na wpływach M. K. E.;
ludzie nie jeździli tramwajami. Ko-
rzystny wynik finansowy roku 1936,
przypisać należy przede wszystkim
przeprowadzeniu daleko idącej redukc-
cji wydatków eksploatacyjnych oraz
przeprowadzeniu reorganizacji pracy
we wszystkich działach M. K. E. Dal-
szym korzystnym krokiem była refor-
ma taryfy tramwajowej. Zniżka tary-
fy tramwajowej od 1 stycznia 1936 r.,
która przyniosła mieszkańcom około
20-procentową obniżkę biletów nor-
malnych, okazała się również korzyst-
ną dla Zakładu M. K. E. Gwałtowne
zmniejszanie się wpływów zostało ra-
dykalnie zahamowane, a wpływy w r.
1936 przewyższyły w niektórych mie-
siącach wpływy dość korzystnego ro-
ku 1934. Należy nadmienić, że obecnie
podstawę wpływów stanowi dochód
z biletów normalnych w przeciwień-
stwie do lat ubiegłych, w których wpły-
wy opierały się na dochodach ze sprze-
dazy kart ulgowych. W ten sposób
wpływy wróciły na tory zdrowej go-
spodarki. Również wynik reorganiza-
cji pracy w warsztatach M. K. E. jest

bardzo dodatni. Stan taboru poprawił
się znacznie dzięki systematycznie
przeprowadzonemu remontowi kapita-
lnemu. Drobne naprawy per odcy-
ne, które powodowały tak częste wyco-
fywanie wozów z ruchu, wykazują pra-
wie o 50 proc. mniejszą pozycję, niż w
latach ubiegłych, co jest dowodem, że
i jakość pracy osiąga odpowiedni po-
ziom. Podkreślić jednak należy, że mi-
mo osiągnięcia tych pozytywnych re-
zultatów, nie będzie można nawet
przy dalszej oszczędności w wydat-
kach eksploatacyjnych uzyskać takich
wyników, jakie powinna dawać MKE
w stosunku do swych obrotów. Przy-
czyna tego leży w nadmiernych obcią-
żeniach M. K. E. różnymi stałymi wy-
datkami, jak np. dotacją na fundusz e-
merytalny pracownikom M. K. E., od-
setki od pożyczek zaciągniętych w da-
wnych latach itp., co stanowi około
12,5 proc. wpływów.

Tak Zarząd Miasta jak i Dyrekcja
M. K. E. nie ustana w pracy około uz-
drowienia gospodarki M. K. E. Mając
na w doku dobro i wygodę mieszkań-
ców tych części miasta, które nie po-
siadają komunikacji tramwajowej, Pre-
zydium miasta wystąpiło z inicjatywą
reaktywowania we Lwowie ruchu auto-
busowego, a odpowiedni plan opraco-
wuje Dyrekcja M. K. E. Przedsiębior-
stwo to będzie zupełnie skomercjalizo-
wane, a mimo udziału w nim Gminy,
będzie mogło zachować charakter cał-
kowicie prywatny.

Wajdy (dialog Szepekka i Tońka o aktu-
aliach lwowskich (Artura Artta i Adama Fli-
sowskiego (skecz „Trzeci bilet”), oraz Zbi-
gnięcia Lipczyńskiego lwowskie piosenki
folklorystyczne „Z pamiętnika panny słu-
żącej”.

— Walne zebranie Obwodu Lwowskiego
Zw. Lekarzy Państwa Polskiego odbędzie
się w niedzielę, dnia 14 marca br. o godz.

10.30 w sali Polikliniki lekarskiej, Lindego
5. W razie braku wymaganego kompletu
członków, następne walne zebranie odbę-
dzie się tego samego dnia w tym samym
lokalu o godz. 11.15.

— Komunikat urzędowy. W środę, dnia
17 bm. przy końcu ul. Listopada schwytał
rakarz miejski około godz. 11.15 psa mie-
szkańca białego z czarnymi plamami. Wedle

PODZIĘKOWANIE DOWÓDCY
ŁODZI PODWODNEJ „WILK”.

Na ręce prez. dr. Ostrowskiego na-
deszło onegdaj pismo nast. treści:

„Mam zaszczyt złożyć w imieniu
własnym i żalony O. R. P. „Wilk” na
ręce Pana Prezydenta najserdeczniej-
sze podziękowanie za wyróżnienie łod-
dzi podwodnej „Wilk” ofiarowanemu em-
herbu bohaterstwa miasta Lwów.

Wzruszenie do głębi darem, symboli-
zującym tak cenne dla nas uczucia
mieszkańców miasta udekorowanego
najwyższym odznaczeniem wojennym,
zapewnił mi Pana Prezydenta, że pra-
wdziwym naszym pragnieniem jest wy-
kazać czynem, że O. R. P. „Wilk” jest
godny tego protektora.”

Podpisany dowódca O. R. P. „Wilk”

OD POPIELCA DO WIELKANO-
CY NA RYBAKACH.

Okres czasu od Popielca do Wielka-
nocy na półwyspie helskim i wogóle
Kępie Puckiej lud spędza na prakty-
kach religijnych, wkładając w nie jed-
nak swoiste cechy.

Przedewszystkim w okresie postu
szorują się wszystkie naczynia, by ani
odrobina tłuszczu nie pozostała, nie-
które zaś naczynia w których zazwy-
czaj się tłuste rzeczy gotuje, zamyka
się na okres postu w komorze. Ciekaw-
nym obyczajem jest posypywanie
przez pewien okres chleba szczyptą
popiołu, dla przypomnienia potrzeby
umartwienia się. Istnieje także obyczaj
posypywania okien. Przez cały tydzień
po Popielcu chłopcy kaszubscy chodzą
po domach i smarują twarze popiołem
rozrobionym lekko w wodzie. Niektó-
re stare wyzwycają, jak n. p. stawianie
rzeczota z popiołem nad drzwiami i
posypywanie nim wchodzących, już
zanikają.



Decydując się
na podróż
rzuć okiem na
informacje
o komunikacji
lotniczej

Sport i Wychowanie Fizyczne.
WSPANIAŁY SUKCES POLSKICH
HOKEISTÓW.

Polska reprezentacja hokejowa odniosła
w piątek w meczu hokejowym o mistrzo-
stwo świata wspaniały zwycięstwo nad re-
prezentacją Francji, wygrywając w stosun-
ku 7:1 (2:1, 3:0, 2:0).

ANGLIA BIJE RUMUNIĘ A KANADA
SZWECJĘ.

W piątek wieczorem rozegrane zostały w
Londynie w ramach hokejowych mistrzostw
świata dwa dalsze mecze, zakończone zwy-
cięstwem faworytów. Anglia pokonała zde-
cydowanie Rumunię 11:0, Kanada wygrała
z Szwecją 9:0.

zeznań czeladnika rakarskiego na chwilę
przed schwytniem pies ten ukąsił niezna-
nego nazwiska dziecko, ubrane w biały
płaszczki, które szło z jakąś panią. Ponie-
waż w wyniku obserwacji i badań stwier-
dzono u psa tego wściekliznę, wzywa się
przeto tą drogą rodziców względnie opie-
kunów tego dziecka, jak i wszystkie osoby,
które mogły być pokąsane oraz właściciela
opisanego psa, jak i właścicieli zwierząt po-
kąsanych do zgłoszenia się bezzwłocznie w
IV. Wydziale Z. M. przy ul. Bourlarda L.
11, I. p. drzwi Nr. 14, a to w interesie zdro-
wia i własnego bezpieczeństwa.

KRONIKA MIEJSKA.

Włamanie mieszkaniowe. Wczoraj w go-
dzinach wieczornych nieznanymi sprawcy wła-
mali się do mieszkania Izaka Steinerja w
Zamarstynowie (ul. Staraniewicza 14) i skra-
dli złoty zegarek, papierosnicę, 690 zł. i 20
dol., ogólnej wartości 1.200 zł.

Ucieczka ze schroniska. Wczoraj przed
południem ze schroniska dla nieletnich
chłopców w Zamarstynowie zbiegł 15-letni
Jerzy Kornbluth.

Aresztowanie włamywaczy. W związku
z kradzieżą garderoby, wartości 1.500 dol.,
dokonaną na szkodę Anny Friesel (Balono-
wa 10), ustalono, że kradzieży dokonali:
Jakob Reszeles (Inwalidów 21), oraz Mi-
chał Golinowski (pl. Pod Koleją 3), od któ-
rych w czasie rewizji odebrano część rze-
czy pochodzących z tej kradzieży. Przytrzy-
many chłodzieli oddstawiono do sądu.

Sprzeniewierzenie. Zygmunta Lehardt
(Górna 7), donosił policji, że agent jego,
Władysław Michałowski, zamieszkały w
Kleparowie, jeszcze przed kilku miesiącami
przywłaszczył sobie 77 zł. 50 gr. oraz po-
wierzono mu towary galanterijne, przez co
wyrządził mu szkodę na 187 zł. Dochodze-
nia w tej sprawie są w toku.

Z OPERY.

Pajace — Rycerskość wieśniacza.

Te dwa najcenniejsze utwory kierunku werystycznego ujrzelismy w nowej, calkiem niemal zmienionej obsadzie, w zestawieniu z ostatnim spektaklem na wiosne 1936. Tym razem, przelamujac wieloletni zwyczaj lwowskiego teatru, na pierwszy ogien poszly „Pajace”. Jestem raczej za dotychczasowa kolejnoscia, „Pajace” bowiem stoją znacznie wyzej od „Cavallerii”, a co zatem idzie nastroj i zainteresowania wzrastaja w miare trwania przedstawienia.

Pierwsze slowa uznania naleza sie p. Józefowi Lehrerowi, dlugoletniemu dyrygentowi naszej opery, który poprowadzil oba przedstawienia po mistrzowsku, zwracając uwage na kazdy szczegol i na wszystkie odcięcia ukryte w tych arcydziełach piękna. Prolog odpiewal z przejeciem i slachetnym umiarem p. Zenon Dolnicki, do brze lwowianom znany baryton, ciesząc się również duzym powodzeniem za granicą. Walory swoje podkreslil i pózniej, spiewając partię Silvia w „Pajacach” i Alfia w „Cavallerii”. Piękną, a w ujęciu ról wysoce dramatyczną była p. Wanda Werwińska, zarówno jako Nedda, jak też jako Santuzza. P. Roman Wraga, którego potężną kreacją Tonia z przed roku dobrze pamiętamy, wniósł nieslychaniem silne akcenty tragizmu i tym razem i pod tym względem był idealnym partnerem znakomitego tenora p. Gruszczyńskiego. Świetny ten artysta gral i spiewal Cania porwijaco, wywierając sceną końcową „Pajaców” poprostu wstrzasajace wrażenie.

Z dalszych ról bardzo dobrze wykonal partię Arlekina p. Hilsenrath-Wiliński. Piękną serenadą w drugim akcie brzmiała czyasto i nastrojowo.

Slachetnie brzmial głos p. Bedlewicza w roli Turrida w „Cavallerii”. Jest to jakby stworzona partia dla tego artysty.

P. Zarzycka wybila się na pierwsze miejsce wykonaniem partii Loli. Bardzo dodatekni był też współdziałal p. Hinglerówny w roli matki Turrida.

Reżyseria p. Ulachanowa bardzo staranna. Zespoły choralne na wysokim poziomie.

Juliusz Masłowski.

WIECZÓR POLSKJ W BUDAPEŚCIE.

Budapeszt, 20. 2. (PAT.) Staraniem węgierskiego stowarzyszenia narodowego dla popierania kultury odbył się tu wczoraj w wieczór literacki, na którego program ziożyły się odczyty o stosunkach kulturalnych Węgrów z Polską oraz Bułgarią, Finlandią i Estonią, oraz prelekcja na temat literatury tych krajów. W ramach wieczoru prof. Edgar Paloczi wygłosil odczyt p. t. „Jak Węgry pielegnują pamięć o Mickiewiczu”, poczem Jan Szabo przedstawil stosunki polsko-węgierskie na terenie młodzieżowym. W wieczorze wzięło udział około 500 osób.

KRWAWY ZABURZENIA W TYBERIADZIE.

Londyn, 20. 2. (PAT.) Podczas zaburzeń w Tyberiadzie, jak donosi Reuters, zostało rannych 30 żydów i 30 Arabów. W liczbie rannych znajduje się również dwóch Arabów.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI

Nicea, 20. 2. (PAT.) W dniu wczorajszym dokonano w śródmieściu Nicei napadu bandyckiego, wzorowanego na metodach gangsterów amerykańskich. Dwóch zamaskowanych bandytów, z rewolwerami w ręku zaatakowało na jednej z głównych ulic miasta kasjera banku i zrabowało mu milion 350 tysięcy franków. Po dokonaniu rabunku bandyci wsiedli do samochodu, gdzie oczekiwali ich współnicy i zbiegli.

Sensacyjny ten napad wywołal w całym mieście olbrzymie wrażenie.

ZMIANY PERSONALNE W POLICJI PAŃSTWOWEJ.

Tarnopol, 20. 2. (PAT.) Wśród Policji Państw. województwa tarnopolskiego nastąpiły następujące przesunięcia personalne: Nadkom. Skalski z Komendy wojewódzkiej P. P. został przeniesiony na stanowisko pow. kom. P. P. w Bielsku podlaskim woj. białostockie. Asp. Jaszczyszyn z Wydziału śledczego P. P. w Brzeżanach został przeniesiony do Wydziału śledczego we Lwowie. Asp. Rypeś z Pow. Kom. P. P. w Przemyślanach został przeniesiony na stanowisko dowódcy kompanii w Szkole policyjnej w Mostach Wielkich.

Obrady Sejmu nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Warszawa, 20. 2. (P. A. T.) Wczorajsze obrady na plenum Sejmu poświęcono załatwieniu budżetu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Przed porządkiem dziennym marszałek oznajmił, że otrzymał od Prezesa Rady Ministrów odpowiedź na interpelację posła Szczepańskiego w sprawie wystania do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej Mariana Jursza i Albina Organińskiego. Odpowiedź ta będzie doręczona w odpisie interpelantowi.

Referat o preliminarzu budżetowym min. Rolnictwa i Reform Rolnych wygłosił pos. Kamiński, przedstawiając zasadnicze tezy. M. in. sprawozdawca stwierdził pewną wyżkę cen artykułów rolniczych, dalej niezmienny stan w dziedzinie obsługi i sztywnych obciążeń w porównaniu z rokiem ub. i wreszcie groźną wyżkę cen artykułów nabywanych przez rolników.

Jeśli ta tendencja zwyklowa nie zostanie zahamowana, może to zniwieczyć skutki polepszającej się koniunktury dla rolnictwa. Świat rolniczy musi odrobić zaniedbania w dziedzinie inwestycji. Należy stworzyć przetwórstwo produktów rolniczych, hodowlanych i leśnych.

Z uznaniem podkreśla referent celową pracę ministerstwa w dziedzinie wzmożenia produkcji rolniczej. Dalszą część swego referatu poświęca pos. Kamiński zagadnieniu lasów państwowych.

Po scharakteryzowaniu prac w zakresie scalania gospodarstw, referent wskazał na duży postęp w pracach nad wykonaniem reformy rolnej, po czym omówił krótko sprawy osadnicze, a na zakończenie zaproponował Izbie przyjęcie poprawek komisji do omawianego budżetu.

W dyskusji pierwszy przemówił pos. Łubiński, który zauważył m. in., że w dziedzinie naprawy ustroju rolnego reforma rolna dała dotychczas niewielkie rezultaty.

Pos. Wójcik uważa, że jeszcze za mało zrobiono w dziedzinie naprawy ustroju rolnego i że potrzebne są radykalniejsze środki. Konieczne jest powtórne przeszacowanie ziemi, nabytej z parcelacji.

Pos. Szulczewski sądzi, że program inwestycyjny powinien też uwzględnić wieś, albowiem rozwój miast, ich produkcji musi się oprzeć na rynku wewnętrznym.

Pos. Hyla jest za zahamowaniem tendencji zwyklowej na wyroby przemysłowe, a następnie kładzie nacisk na zagadnienie podzielnosci gospodarstw włościańskich, uważając, że trzeba znaleźć fundusze na wyposażenie rodzin, które musi zrezygnować z ziemi.

Pos. Boluch uważa, że struktura rolna pogarsza się. Przeludnienie i roz-

drobnienie gospodarstw występuje szczególnie silnie w woj. południowo-wschodnich, gdzie szerzy się wielka nędza. Mówca zaprzecza, jakoby prowadzona była agitacja pod hasłem „ani piędzi ziemi Polakom”.

Pos. Jedynak wskazuje, że n. p. Niemcy stworzyły pewne nowe normy prawne, które skupiają wysiłek całego społeczeństwa. Polska okazuje zawsze pewną ślamazarność. Czas najwyższy abyśmy z tego stanu wyszli.

Pos. Zaklika przemawiając w imieniu polskiej grupy posłów i senatorów Ziem południowo-wschodnich porusza problemat parcelacji na Kresach Małopolski Wschodniej, operując danymi cyfrowymi. Podkreśla, że Polacy doznali dotkliwego uszczuplenia stanu posiadania ziemi na rzecz ukraińców. W ostatnich dniach ukazał się manifest, podpisany przez wszystkie organizacje polskie na kresach południowo-wschodnich — oświadczają pos. Zaklika — który w zupełności pokrywa się z naszymi tezami.

Pos. Wojtowicz, nawiązując do sprawy manifestu, poruszonej przez pos. Zaklikę oświadcza, że takie manifesty budzą niepotrzebne alarmy i powtarzają się na zjazdach jedynie po to, żeby pewne zamaskowane cele osiągnąć. „Dziwnym się wydaje — oświadcza dalej pos. Wójtowicz — skoro wśród członków towarzystw, które podpisały odezwę znajdują się panowie, którzy za drogie pieniądze sprzedali ziemię ukraińcom”. „Jeżeli panom chodzi o to, że parcelacja na terenie ziem południowo-wschodnich przyniosła szkodę narodowi polskiemu — to zamiast pisać manifest, należałoby ogłosić nazwiska tych panów”. Pos. Wojtowicz kończy swoje wywody następująco: „Nie jestem nieprzyjacielem ukraińców, ale muszę przywołać dzieło sojuszu ukraińców z konserwatystami, który zawarty został w Sejmie podczas debaty o reformie rolnej (protesty na ławie ukraińców). Łączy ich to, że jedni i drudzy nie chcą przeprowadzić parcelacji (oklaski).

Na zakończenie przemawiał pos. Hutten-Czapski polemizując z wywodami pos. Wojtowicza.

ZWOLNIENIE ZE SŁUŻBY PAŃSTWOWEJ.

Warszawa, 20 II. (PAT.) P. Aleksander Haftke, kontraktowy radca, kierownik referatu żydowskiego w ministerstwie spraw wewnętrznych, został z dniem 18 lutego br. zwolniony z zajmowanego stanowiska i ze służby państwowej.

KOMUNISCI POSZLI DO BEREZY.

Sosnowiec, 20 II. (PAT.) Władze administracyjne przesłały do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej za działalność komunistyczną: Mariana Leśniaka z Dąbrowy Górniczej, Józka Nunberga z Będzina, Walentego Osucha z Kazimierza, Konstantego Porębskiego ze Strzemieszyc i Mojżesza Sznycera z Będzina.

Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa, 20 II. (PAT) Dn. 19 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera generala Sławoja-Składkowskiego posiedzenie rady ministrów. W pierwszym rzędzie rada ministrów przyjęła projekt prawa o ustroju advokatury. Projekt ten m. in. ustala, że kandydatów do stanu advokackiego obowiązuje odbycie aplikacji advokackiej, ale w pierw aplikacji sądowej, zakończonej egzaminem.

Następnie Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie granic województw:

poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego.

Wreszcie Rada ministrów przyjęła projekt noweli do ustawy z marca 1933 r. o przeznaczaniu wpływów z kar pieniężnych na akcje kulturalno-oświatową i opiekuńczą na rzecz robotników, który ustala sposób powoływania przedstawicieli robotników do komisji decydujących w sprawach podziału i użyciu kredytów z tych źródeł na cele kulturalno-oświatowe.

400 milj. funtów na zbrojenia w Anglii.

Londyn, 20 II. (PAT.) Dwudniowa debata zbrojeniowa, jaka odbywała się w środę i czwartek w Izbie gmin, zakończyła się — jak z góry można było przewidzieć — uchwaleniem przez olbrzymią większość rządową projektu 400 milionowej pożyczki

na zbrojenia, w drugim czytaniu. Rząd powień zwycięstwa i doskonale zdając sobie sprawę z nieszczeroci argumentów opozycji, nie trudził się specjalnie dla obrony projektu, mając poparcie zapewnione nie tylko w Izbie, ale i w całym kraju.

Zaciekle walki na froncie hiszpańskim.

Walencia, 20 II. (PAT.) Hiszpańska agencja rządowa donosi, że ub. nocy artyleria powstańcza bombardowała gwałtownie środkowe dzielnicę miasta, znajdującą się w znacznej odległości od miejsc, w których toczą się walki. Bombardowanie wyrzadziło poważne szkody materialne. Ofiarami bombardowania padło kilkanaście osób z polskiej ludności cywilnej. Dziś rano o godz.

11.15 samoloty powstańcze nadleciały ponownie nad miasto. Eskadry rządowe zostały bój z samolotami nieprzyjacielskimi, przy czym stracono 6 samolotów powstańczych. Trzy samoloty rządowe zniszczone zostały również do wyładowania.

Na froncie Cordoby toczą się bardzo zaciekle walki. Na odcinku Montoro wojska rządowe zajęły przedmieście Retamar.

ZGON PROF. DR. HENRYKA NUSBAUMA.

Warszawa, 20 II. (PAT.) Wczoraj po długiej chorobie zmarł w Warszawie zasłużony lekarz-neurolog, profesor honorowy Uniwersytetu J. Piłsudskiego, prof. Henryk Nusbaum.

Zmarły pozostawił po sobie bardzo poważną ilość publikacji naukowych i rozpraw publicystycznych i społecznych. Spis pozycji bibliograficznych sięga setki. „Gazeta Lekarska”, którą wskrzesił w r. 1881 i do ostatnich lat w niej pracował, w roku 1929 w celu uczczenia 40-lecia jego działalności lekarskiej wydała tom prac jubilatę pt. „Pisma z dziedziny nauk lekarskich” str. 473 — 1929 r.

ŁÓDŹ WYBIERA PREZYDENTA MIASTA.

Łódź, 20 II. (PAT.) P. wojewoda łódzki Aleksander Hauke Nowak wystosował do tymczasowego prezydenta m. Łodzi Gozdlewskiego pismo, zarządzające zwolnienie posiedzenia wyborczego rady miejskiej na dzień 25 lutego 1937 r. Na porządku dziennym tego zebrania figurują dwa punkty: wybór prezydium zebrania i wybór prezydenta miasta.

GDZIE NALEŻY ZAMAWIAC PISMA ZBIOROWE JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO?

Warszawa, 20 II. (PAT) Wobec licznych zapytań, gdzie należy zamawiać „Pisma zbiorowe Józefa Piłsudskiego” — Instytut Józefa Piłsudskiego komunikuje, iż zamówienia na 10-ciu tomowy komplet pism zbiorowych Józefa Piłsudskiego w cenie 30 zł. po 3 zł. miesięcznie, przysłać należy na zwykłej karcie pocztowej pod adresem: Instytut Józefa Piłsudskiego, Warszawa, Al. Ujazdowskie 1 (telefon 710-36).

WYROK W PROCESIE O ZAJĘCIA ANTYŻYDOWSKIE.

Łódź, 20 II. (PAT.) Dziś po dwudniowej rozprawie przeciwko 20-tu oskarżonym o udział w rozruchach antyżydowskich w Wysokim Mazowieckim w dn. 14 września ub. r. sąd skazał 13 oskarżonych, w tym dwie po 10 miesięcy, 4 po 8 miesięcy, 7 po 6 miesięcy więzienia i przyznał powództwo cywilne w postaci symbolicznej złotówki tytułem strat materialnych i moralnych wszystkim poszkodowanym. 5-ciu oskarżonych zostało uniewinnionych. Sprawy 2-ech pozostałych zostały wyłączone.

EMIGRACJA DO PALESTYNY.

Stanisławów, 20. 2. (PAT.) Przez stację graniczną Sniatyn-Zalucze przejechał z Polski do Palestyny transport emigrantów żydowskich w liczbie 180 osób. Równocześnie wyjechała do Palestyny wycieczka w składzie 51 osób, zorganizowana przez biuro podróży „Orbis”.

MIN. NEURATH JEDZIE DO WIEDNIA

Berlin, 20 II. (PAT.) Ogłoszono dokładny program podróży ministra spraw zagran. von Neuratha do Wiednia. Min. Neurath z małżonką przybędzie do Wiednia w niedzielę rano. Ministrowi towarzyszyć będzie delegacja niemiecka w składzie 12 osób i poseł austriacki Tauschitz. W Wiedniu min. Neurath odbędzie rozmowy na temat realizacji układu z 11 lipca.

WYBUCH W FABRYCE PROCHU.

Ryga, 20 II. (PAT.) Dziś rano w jednym z budynków bocznych w fabryce prochu, położonej o 3 klm. od Libawy, nastąpił wybuch, od którego zginęło 2 robotników i maszynista, przy czym ten ostatni odrzucony został siłą wybuchu o 400 metrów. Wybuch spowodował poza tym pożar, który strawił cały budynek. Jedynie dzięki wysiłkom straży ogniowej, zdołano zapobiec rozszerzeniu się pożaru na główny kompleks fabryczny.

Program radiowy.

Niedziela, 21 lutego.

Lwów. Godz. 8: Audycja poranna. 9: Na bożeństwo z Wilna. 10.40: Płyty. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Pogadanka. 12.15: Otwarcie III-go Międzynar. konkursu im. Fr. Chopina. 13.15: Koncert z okazji 25-letniej działalności A. Stadlera. 14: Mecz bokserski Polska—Austria. 14.20: Koncert rozrywkowy. 15.30: Audycja dla wsi. 16: Koncert reklamowy. 16.15: Płyty. 16.25: Słuchowisko. 17: Trans. z Argentyny II-go koncertu międzykontynentalnego. 17.30: Koncert symfoniczny. 19: Szkic literacki. 19.15: Koncert. 19.35: Nowela. 19.50: „Na wesolej lwowskiej fali”. 20.20: Dziennik wieczorny. 20.30: Koncert J. Kieprzy i M. Eggerth z Krakowa. 22.30: Płyty. 22.50: Wiad. sport. 23: Płyty.

Poniedziałek, 22 lutego.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Płyty. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Pogadanka. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.55: Pogadanka. 16.05: Płyty. 16.15: Odczyt. 16.30: Pieśni ludowe. 16.50: Odczyt. 17.05: Koncert solistów. 17.50: Pogadanka. 18.10: Wywiad z Heliaszem z Wilna. 18.13: Wiad. sportowe. 18.20: Recital fortepianowy. 18.40: Pogadanka. 18.50: Felieton. 19: Audycja strzelecka. 19.30: Koncert chóru „Bard”. 20.20: X. Koncert Ormuzu z Warszawy. 21.30: Recytacja prozy. 22: Koncert.

MIANOWANIE WYSOKIEGO KOMISARZA LIGI NARODÓW W GDAŃSKU.

Genewa. 19. 2. (PAT.) Stosownie do postanowienia Rady Ligi Nar. z 27 stycznia br., przewodniczący Rady po naradzeniu się z przedstawicielami W. Brytanii, Francji i Szwecji, członkami Komitetu Trzech dla sprawy Gdańska oraz z przedstawicielem Polski, zamianował na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku na okres trzech lat prof. Karola Burckhardta, członka Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża.

KREDYTY ULGOWE DLA HANDLU ZBOŻEM.

Warszawa. 20 lutego. (P. A. T.) W myśl zamierzeń władz rządowych w roku gospodarczym 1936/37 miały być uruchomione ulgowe kredyty krótkoterminowe dla przedsiębiorstw hurtowych handlu zbożem oraz dla przedsięwzięć młynarskich. Ponieważ do końca stycznia br. kredyty te nie zostały uruchomione dla indywidualnych przedsiębiorstw, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych zwrócił się z prośbą do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o spowodowanie jak najprzebiegszego uruchomienia tych kredytów.

Związek Izb podkreślił, iż dotychczasowa stała i nadal przewidywana wyżka cen zboża na rynku krajowym sprzyja niepożądanemu obniżaniu się obrotów przedsiębiorstw handlu zbożowego i młynów, których kapitał obrotowy nie mógł wzrastać proporcjonalnie do wzrostu cen za jednostkę wagową zbóż. Ministerstwo Przemysłu i Handlu podzielając poglądy Związku Izb przekazało sprawę Ministerstwu Skarbu ze swoją przychylną opinią.

KONTROLA SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH.

Wydział przemyślowy Zarządu Miejskiego przeprowadził przy współudziale Policji, Państw. kontrole sklepów spożywczych, jadalni i placów targowych. W wyniku przeprowadzonej kontroli ukarano doraźnie 3 osoby za nieujawnianie cen artykułów pierwszej potrzeby, jedną osobę za nieprzebranie przepisów sanitarnych, oraz udzielono w kilkunastu wypadkach upomnień za nieujawnianie cen w należyty sposób.

Zarząd Miejski przypomina ponownie obowiązek ścisłego przestrzegania przepisów o ujawnianiu cen przez przemysłowców i kupców, a to pod zagrożeniem zastosowania rygorów ustawowych i apeluje do kupujących, aby o każdym nadużyciu donosili odpowiednim władzom.

BUDOWA BASENU KAPIELOWEGO.

Borszczów. (PAT.) Z inicjatywy Baonu KOP. i Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej w Borszczowie, odbyło się onegdaj zebranie obywatelskie, na którym rozważano możliwości budowy basenu kąpielowego w Borszczowie. Ponieważ miasto pozbawione jest wody, inicjatywa ta spotkała się z bardzo przychylnym przyjęciem. Na zebraniu wybrano komitet budowy basenu ze starostą pow. Bayem na czele. Na czele Komitetu Wykonawczego stanął mgr. Leszczek. Koszt budowy basenu obliczono na 20.000 zł. Subwencje samorządu, wojska i miejscowych organizacji pokryją połowę kosztów, na resztę wszczęto starania o kredyt z Funduszu Pracy. Budowa basenu rozpocznie się z wiosną b. r.

Z ŻYCIA ROBOTNICZEGO.

Stryj. (PAT.) Onegdaj odbyła się konferencja Rady Okręg. ZZZ. w Stryju, reprezentująca zrzeszony pod sztandarami ZZZ. ruch robotniczy powiatów drohobyckiego, stryjskiego, doljanickiego i kałuskiego. Po omówieniu bieżących spraw zawodowych i organizacyjnych, Rada uchwaliła jednomyślnie, stojąc na gruncie Polski mocarstwowej ścisłą współpracę z Rządem i wstąpienie do tworzącej się organizacji płk. Koca, jako frakcja robotnicza.

Wystawa w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Ostatnia wystawa w T. P. S. P. obejmuje pokaz zbiorowy obrazów i grafiki Jakuba Glasnera z Bielska oraz prace czterech wybitnych fotografików.

P. Glasner nie był do tej pory znany we Lwowie. Ale nie żałujemy tego, że dopiero teraz zawiadaliśmy z nim bliższą znajomością. Jest to bowiem malarz o umiejętnościach tak niewielkiej i tak rażących brakach, że pokazowanie jego prac szerszej publiczności, zwłaszcza w postaci wystawy zbiorowej, która obejmuje prawie sto rycin i obrazów, trudno czemkolwiek usprawiedliwić. Coprawda widywaliśmy już wszyscy w tych samych salach, i to nie raz i nie dwa, popisy jeszcze gorsze. Ale fakt ten nie może być dla nas wielką pociechą!

Inaczej niż obrazy, bo wyjątkowo dobrze, przedstawia się na tej wystawie dział fotografiki. W zestawieniu z obrazami fotografiki zwykle ogromnie traci, bo wtedy wychodzi na jaw szczególnie ostro ograniczoność jej możliwości w zakresie ekspresji

Z POLS. TOW. MUZYCZNEGO.

Koncert doroczny.

Koncert ten był zakrojony na skalę naprawdę niecodzienną i świadczy chlubnie o wysiłkach i staraniach tej najbardziej zażądanej uczelni muzycznej lwowskiej. Program objął przepiękne oratorium „Stabat Mater” Karla Szymanowskiego i niektóre cenniejsze wyjątki z oper wagnerowskich.

Pisząc o tym wieczorze, należy w pierwszym rzędzie podkreślić świetną formę artystyczną i rozmach dyrygenta dr. Sołtysa. Zasłużony ten muzyk, pedagog i kompozytor osiąga coraz wspanialsze sukcesy estradowe. Słuchając Wagnera pod batutą dr. Sołtysa mimowolnie myślało się o tem, jakie tryumfy święciłby jako dyrygent na scenach i estradach zagranicznych.

Wielką kulturę głosową wykazała p. Szymanowska i to nie tylko jako interpretatorka dzieła swego brata, ale też wykonaniem arii Elzy z „Lohengrina”. P. Roman Wraga — śpiewając „Pożegnanie Wotana” wzbudził na szczyty artyzmu, imponując potęgą głosu i pięknem interpretacji.

Juliusz Masłowski.

PREMIER GOERING NA POLESIU

Warszawa. 20 lutego. (P. A. T.) Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym, premier Goering po skończonym polowaniu w Puszczy Białowieckiej pożegnał się z p. Prezydentem i odjechał o godz. 12.30 w nocy, udając się specjalnym pociągiem do stacji Kosów Poleski, skąd odjechał na polowanie w okolice Iwaszewicz na zaproszenie Towarzystwa Łowieckiego. P. premierowi Goeringowi towarzyszy gen. Fabrycy. Jak już donosiliśmy, organizatorem i gospodarzem polowania będzie hrabia Maurycy Potocki.

WYSTAWA SZTUKI FRANCUSKIEJ W WARSZAWIE.

Warszawa. 20. 2. (PAT.) Wczoraj w Muzeum Narodowym w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy malarstwa francuskiego „od Manetą po dzień dzisiejszy”.

Wystawę, nad którą protektorat objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej, zorganizowało, pod auspicjami rządu francuskiego, francuskie Towarzystwo „D'expansion et d'changes Artistiques”, przy współudziale Muzeum Narodowego w Warszawie. Otwarcia wystawy dokonał p. prezes Rady Ministrów gen. Stawoj-Składkowski w obecności p. ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego, wiceministra W. R. i O. P. Ferek-Błęzwińskiego, wicemin. Spr. Zagr. Szembeka, członków Korpusu Dyplomatycznego, ambasadora Łukasiewicza, prezydenta miasta Starzyńskiego i innych przedstawicieli władz oraz licznych zaproszonych gości ze sfer kulturalno-towarzystwowych i artystycznych stolicy.

Przed aktem otwarcia wystawy zabrał głos ambasador francuski Noel, witając dostojników państwowych i gości i zaznaczając, że wystawa obecna reprezentuje dorobek ostatnich 70 lat malarstwa francuskiego, wysiłku artystycznego często zuchwałego, nie raz hałaśliwego, lecz bezwzględnie płodnego.

Obecna manifestacja artystyczna — mówił p. ambasador — stanowi przyjazny wyraz hołdu dla Polski. Widzę w niej preludium uroczystości, która w niedługim czasie odbędzie się w Pałacu Warszawskiego — uroczystości otwarcia pawilonu polskiego na wystawie światowej.

sji emocjonalnej. Tym razem jednak na kontraście z malarstwem, reprezentowanym przez p. Glasnera, dział fotografiki mógł tylko zyskać i zyskał rzeczywiście. Dział ten rozpada się na cztery wystawy zbiorowe: Zbigniewa Bieniawskiego, Jana Bułhaka, Witolda Romera i Antoniego Wieczorka.

Z wymienionych fotografików Bieniawski wydaje mi się najbardziej nowoczesny w problematyce estetycznej swoich fotografików. Mocną stroną jego talentu są studia figuralne i możliwe natury, o wiele słabszą pejzaże. Niepotrzebnie tylko nazywa on niektóre prace... po angielsku: zakrawa to na niemilą pretensjonalność. Wielkim naszwiskiem polskiej fotografiki jest Jan Bułhak. Nadesłał on tym razem do Lwowa duży zbiór swoich prac, który doskonale oświetla istotne rysy jego twórczości. Twórczość tę można określić najwięcej jako liryczną spowiedź z wielkiego umiłowania ziemi ojczyzny. Nikt tak jak Bułhak nie umie uchwycić swoistego piękna polskiego krajobrazu i nikt tak jak on nie umie odślaniać przed nami w oryginalnych fragmentach piękna polskiej architektury zabytkowej. Wiele prac estetycznie w pełni zadowolających spotyka się również w kolekcji Witolda Romera. Wartość odkrywczą, sens awangardowy mają jego prace „Papier” i „Oporniki”; wskazują one naszym fotografikom nowe drogi. O izobolach natomiast Romera, a dotyczy również i to w wyższym stopniu „Wizury” Bieniawskiego, trudno rzec coś pozytywnego. Ostatnim z tej czwórki, niegorszym w wielu pracach od fotografików uprzednio omówionych, jest Antoni Wieczorek, wielki miłośnik pejzaży Tatr i Podhala, zwłaszcza pejzażu zimowego.

J. G.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

VI. Km. 2518/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rewiru VI. Władysław Łowicki, mający kancelarię we Lwowie, ul. Mikołaja Reja 9 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 lutego 1937 o godz. 9-tej we Lwowie, ul. Batorego 32 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia domowego. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VI.
Lwów, 9 lutego 1937. 627K

Km. 39/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tłustem, urzędujący w Tłustem w gmachu tut. Sądu biuro Nr. 12 na zasadzie art. 602 kpc. zawiadamia, że w dniu 17 marca 1937 o godzinie 10 rano w Tłustem odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, a mianowicie: 1 auto 5-cio osobowe marki „Chrysler”, oszacowane na łączną kwotę 3000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Tłuste, 18 lutego 1937. 626K

X. Km. 531/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Dnia 23 marca 1937 o godzinie 11-tej przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie przy ulicy Sądowej L. 7 sala posiedzeń Oddziału II. drzwi Nr. 1 licytacja 363/384 części nieruchomości objętej lwh. 385/II. Dzielnica ks. gr. gm. miasta Lwowa, Berischa Bochnera w 64/384 częściach, Ryzi recte Róży Bochner zam. Lewin w 64/384 częściach, Elki Diny (Liny) 2 im. Bochner w 64/384 częściach, Maksa Leona 2 im. Bochnera w 64/384 częściach, Sali Reginy 2 im. Bochner w 64/384 częściach i Anny Klary 2 im. Bochner w 43/384 częściach własnych. Realność objęta liczbą wykazu hipotecznego 385/II. Dzielnica ks. gr. gm. miasta Lwowa wpisana jest w księdze gruntowej, przechowanej w tutejszym Sądzie okręgowym we Lwowie przy ul. Rutowskiego. W skład tej realności wchodzi parcela budowlana oznaczona liczbą katastralną 1948 o powierzchni 175 m kw. położona we Lwowie przy placu Rzeźni liczbą orientacyjną 12 u zboczu ulicy Gęśiej w sąsiedztwie ul. Rzeźniej, Wagowej, Łaziennicy, Owocowej i Cebulnej za tym w centrum miasta w jednej z najruchliwszych części handlowej. Na parceli tej usytuowane są dwa budynki, a to: a) dom dwupiętrowy murywany, żelazną pocynkowaną blachą kryty. W domu tym znajdują się lokale sklepowe i mieszkalne czynszowe. b) budynek oficynowy parterowy, cały podpiwniczony o dachu jednospadkowym blachą kryty o jednej ubikacji (magazyn kawy). Suma oszacowania 363/384 części powyższej nieruchomości wraz z jej przynależnościami wynosi 54.558 złotych słownie pięćdziesiąt cztery tysięcy pięćset pięćdziesiąt osiem złotych. Cena wywołania (najniższa oferta) wynosi 40.918 złotych 50 groszy słownie czterdzieści tysięcy dziewięćset osiemnaście złotych 50 groszy. Wysokość rękomyj jaką licytant przy stępujący do przetargu powinien złożyć wynosi 5.455 zł. 80 gr. Przy licytacji będą za chowane ustaw. warunki licytacyjne (art. 686—696 kpc.) o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Reklama, którą składa licytant przystępujący do przetargu, winna być złożona w gotowości, albo w takich papierach wartościowych

badz książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze maletnich; papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia prawa własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny ósmej do osiemnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sekretariacie Oddz. II. powyższego Sądu. Wezwanie. W myśli art. 680 punkt 4 kpc. wzywa się organy władzy publicznej i instytucji publicznych powołane do zgłoszenia należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najdalej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru X.
Lwów, 23 stycznia 1937. 624K

X. Km. 1590/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rewiru X. ogłasza, że w dniu 25 lutego 1937 o godz. 9-tej rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do dłużnika w jego mieszkaniu — lokalu — we Lwowie przy ul. Sykstuskiej 41, składających się z nieruchomości, które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru X.
Lwów, 11 lutego 1937. 625K

II. Km. 230/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu II. Rewiru Tadeusz Paziuk, mający kancelarię w Tarnopolu, ul. Mickiewicza na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2-go marca 1937 o godz. 11-tej w Tarnopolu, ul. Pruskiego 3 i Fedkowicza 1 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Dra Jakuba Dynesa, składających się z biurka dębowego amer. z rolką i 8 szufladami, stołu dębowego z podstawą, 4 krzesła bukowe, płaszcz sukien, męsk. granatowego, smokingu koloru czarnego, kompl. kredensu dębowego trójdz. z nasadą, kredensu mniejszego, psychy z lustrem, stołu dębowego, 6 krzesel obitych skórą, aparat radiowy „Electric” oraz 2 ubrania szwiotowe, oszacowanych na łączną sumę zł. 1096. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (W sprawie Ilka Jarmusza).

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Tarnopol, 3 lutego 1937. 628K

AMORTYZACJE.

I. T. 101/36. Umorzenie. Na wniossek Pinkasa Sturmwind i Gizeli Tesser zamężnej Sturmwind, zamieszkałych w Wiercwiórze zarządza się postępowanie celem umorzenia duplikatu książeczki oszczędnościowej Nr. 160.177 opiewającej na nazwisko Gizela Tesser i Pinkas Sturmwind wydanej przez Komunalną Kasę Oszczędności miasta Tarnowa, która miała zaginąć. Wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty tego edyktu.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, 5 lutego 1937. 621

UZNIANIE ZA ZMARLEGO.

T. 65/36. Edykt. Jan Sapała, syn Wawrzynca i Ludwiki, urodzony 16 grudnia 1890 w Żłotej powiat Brzesko żołnierz 57 pułku piechoty byłej armii austriackiej, ostatnio przebywający w Żłotej w roku 1918 zaginął bez wieści na froncie włoskim. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 29 grudnia 1936. 623

I. T. 114/36. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Ludwik Czapięga, urodzony 25 sierpnia 1899 w Jamachu powiat Mielec, syn Klemensa i Katarzyny Kocima, jako żołnierz byłej armii generała Hallera 46 pułku piechoty na froncie bolszewickim w roku 1919 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwawcy Ludwika Czapięga wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe uznające go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, 26 stycznia 1937. 622

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

LIKWIDATORZY SPÓŁKI POD FIRMĄ MIĘDZYMIASTOWE GAZOCIĄGI S. A.

podają do wiadomości, że na mocy postanowienia Sądu Okręgowego we Lwowie Wydz. II. Handlowy jako Sąd Rejestrowy z dn. 2 grudnia 1936 r. L. II. R. H. B. X. 1576 nastąpiło otwarcie likwidacji Spółki. Na zasadzie art. 449 kod. handlowego wzywa się wierzycieli wymienionej Spółki do zgłaszania swych pretensyj na piśmie, w ciągu 6 miesięcy od daty ostatniego, trzeciego ogłoszenia, pod adresem siedziby Spółki we Lwowie, ul. L. Sapiehy 3.